

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 220 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 440 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub prze-
syłką pocztową . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO

10 Mk.

GAZETA

WIECZORNA

wychodzi codziennie o godz. 1 po południu i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna”)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 9 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczor. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6045.

Lwów, wtorek 27 września 1921

Rok XII

Wielki dzień Lwowa.

Naczelnik we Lwowie. -- Nabożeństwo. -- Przyjazd Naczelnika. -- Otwarcie Targów. -- Zwiedzenie Targów przez Naczelnika i gości -- Pierwszy dzień Targów. -- Lunch w Kasynie. -- Zawieszenie orła. -- Obiad u prezydenta. -- Przedstawienie w teatrze, Raut u wojewody.

Gody Lwowa.

Lwów, 26. września.

WYGLĄD MIASTA.

(S) W mieście panował wczoraj olbrzymi ruch; na ustach wszystkich było jedno tylko słowo „Targi”. Na plac podążali obcy i nasi i we wszystkich uroczystościach połączonych z otwarciem uczestniczyły kilkunastotysięczne tłumy. Czy to ulicami, którymi Naczelnik Państwa podążał z dworca na nabożeństwo do katedry, czy to po południu podczas uroczystego odsłonięcia orła ufundowanego przez korporację ślusarzy, tłumy godzinami wyczekiwały na przybycie Naczelnika witając go wszędzie entuzjastycznie. Kiedy zwiedzający o godz. 7 wieczorem olbrzymimi falami odpływali tramwajami, samochodami, dorożkami i pieszo do miasta zastali je tonące w morzu światła.

Dyr. Tomicki ze znaną w takich wypadkach hojnością puścił w ruch wszystkie lampy łukowe od gmachu teatralnego aż na ul. Czarneckiego. „Korsem” wprost przejść nie było można a najlepiej wyszły restauracje, w których panowało nadzwyczajne przepełnienie. Miasto przeżyło naprawdę dzień wielki, dzień uroczysty.

PRZYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA I PRZEDSTAWIENI RZĄDU I SEJMU.

(h) Na powitanie Naczelnika Państwa i przedstawicieli rządu i sejmu wylęgła wczoraj tłumnie ludność Lwowa. Już od godz. 1 na ulicach, które mi Dostojni Goście mieli przejeżdżać, stały szpalery młodzieży wszystkich lwowskich szkół, ciągnące się aż do samego dworca. Na placu przed dworcem, oczekiwali gości szwadron ułanów, oddział „Strzelca” oraz szereg delegacji.

Na peronie oczekiwali Naczelnika: wojewoda p. Grabowski, b. minister Dąbski, prezydent miasta Neumann, wraz z wiceprezydentami dr. Stahlem i dr. Schleicherem, poseł Otłubiński, prezes ko-

lei p. Barwicz z wiceprezesem Nosowiczem, reprezentanci izr. gminy wyznaniowej dr. Diamand i dr. Guttman, dalej reprezentanci wojskowości mianowicie szef sztabu gen. Sikorski, gen. Haller, gen. Linde, pułk. Maczyński, pułk. Jasiński, misya francuska i angielska, dalej grono wyszych oficerów, kompania honorowa 19 p. i orkiestra.

O godz. 10.15, zajeżdżał na peron specjalny pociąg, który przywiózł reprezentantów rządu, oraz posłów z marszałkiem Trampczyńskim na czele. Punktualnie o godz. 11, zajeżdżał pociąg wiozący Naczelnika. Muzyka odegrała hymn narodowy, w czasie którego p. Neumann powitał Naczelnika imieniem miasta, poczem Naczelnik odebrał raport od komendanta kompanii honorowej i misji francuskiej, przeszedł przed frontem kompanii i w towarzystwie wojewody Grabowskiego w otoczeniu szwadronu ułanów odjechał autem na nabożeństwo do katedry, gorąco witany po drodze przez całą ludność.

NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE.

Z dworca udał się Naczelnik Państwa wraz z wszystkimi prawie przybyłymi na otwarcie gośćmi do katedry. Za nim podążyli wszyscy prawie posłowie z marszałkiem Trampczyńskim na czele, reprezentanci rządu, ministerstw, reprezentanci państw zagranicznych oraz dygnitarze miejscowi. Mszę św. celebrował arcybiskup ks. Bilczewski, przez cały czas nabożeństwa chór katedralny śpiewał szereg pieśni.

OTWARCIE „TARGÓW WSCHODNICH”.

(S) W obecności Naczelnika Państwa, reprezentantów zaprzyjaźnionych mocarstw zagranicznych, przedstawicieli Sejmu, prawie że w obecności całego miasta otwarto uroczystie pierwsze „Targi Wschodnie”. Już od wczesnego rana formalne pielgrzymki podążały na Plac Targów, a każdy wóz tramwajowy przywoził ze sobą już nie dziesiątki, ale prawie, że setki uczestników. U wejścia silna straż policyjno-wojskowa puszczala tyl-

ko osoby zaopatrzone w zaproszenia. Około godz. pół do 12 ustawili się na schodach wiodących do Pałacu Sztuki członkowie Rady miejskiej z wiceprezydentami dr. Stahlem, Obirkim i Schleicherem na czele, senat akademicki i profesorowie uniwersytetu, członkowie Izby handlowej pod przewodnictwem wiceprez. p. Winiarza, kongregacja kupiecka, lwowskie Tow. kupców i wiele

Poszukuje się do natychmiastowego kupna:

dla przedsiębiorstwa gorzelnianego:

- 1) Aparat gerzelniany, systemu ciągłego, o wydajności 40 do 50 hl. bież. dziennie. 2474
- 2) Aparat rektyfikacyjny, o wydajności 30 hl. dziennie.
- 3) Kocioł parowy o powierzchni ogrzewalnej 80—120 m², 19 atmosfer. — Pisemne zgłoszenia pod „Aparaty” do Biura ogłoszeń Falet, Kraków, Bonerowska 11.

Pion

ZAKŁADY Przemysłowe

WE LWOWIE, 2417

ulica Lwowska 48. Tel. 4-7-6.

Na „Targach Wschod.” pawilon promizoryczny „P.”, gru a VIII., stanowisko 15.

OPONY SAMOCHODOWE
PEŁNE OBREZCE GUMOWE
WSZYSTKICH WYMIARÓW

rosiada na składzie

„AUTO-STAR”

Kraków, Sławkowska 32.

Podczas „Targów Wschodnich” trzymamy umyślnych posłańców, którzy każdorazowo zamówienia odesłotnie odstawiają do miejsca przeznaczenia. 2471

KINO LEW.

Dziś w poniedziałek dnia 26-go września b. r. PREMIERA!

NOWOŚCI!

PAW NOWEGO JORKU SENSACYA!

Wytwórny sensacyjny
Wspaniała, przepyszna wystawa, bogactwo, demon kuszącej rozpusty w postaci kobiety, demon gry, ruleta.
Tragiczne i satyryczne traktowanie życia amerykańskiego. Intrygę dramatu uzupełniają typy barwne i z ekspresją doskonałą odtworzone, Najnowsze kostyminy, niezrównana reżyserja.

2453

innych zrzeszeń. Na kilka minut przed godz. 12 przybyli posłowie sejmowi pod przewodnictwem marszałka Trampczyńskiego, reprezentant rządu, kierownik ministerstwa handlu i przemysłu dr. Stassburger, pos. francuski, bułgarski, norweski, rumuński i serbski. Przybyli ponadto prez. sądu Hawel, dyrektorzy banków pp. Szarski, dyr. Grodki, dr. Garski i Weintraub, dyr. Tomicki, b. pos. Długosz, dyr. Przybysławski, ks. Czartoryski, wicemin. rolnictwa Chmielowski, del. ministerstwa spraw zagranic. dr. Loewenherz i wielu wielu innych. W kilka minut po godz. 12-tej przybył na miejsce entuzjastycznie witany Naczelnik Państwa, w towarzystwie swoich adiutantów. Muzyka wojskowa zagrała hymn narodowy, za nim przybyli prez. Neumann i arcybiskup Biłczewski, a po kilku chwilach przemówił prez. Neumann w te słowa:

MOWA PREZYDENTA NEUMANA.

Starodawne kroniki naszych Zimorowiczów i i. podają, jaka to radość rozbrzmiewała wśród mieszczan Lwowa ilekroć Majestat władzy państwowej lub przedstawiciele miast szczególnie Warszawy, gościli wśród nich. Zdawało się bowiem wtedy, jakoby chwila taka zbliżała odległe miasto kresowe, nawet w przestrzemi, do samego serca Polski. I Lwów doznawał wielkiego uczucia radości i zadowolenia. Podobne uczucia ożywiają także dzisiaj naszych mieszczan i wszystkich obywateli miasta, radośnie wzruszonych obecnością tak dostojnych gości. Więc hołd i pokłon Tobie przedewszystkiem Panie Naczelniku, najwyższej władzy dzierżycielu, chylimy skronie również przed Wami Panie Marszałku i Panowie Posłowie Sejmu suwerennego, jako też przed Wami Panowie Ministrowie, których dłońom powierzono ster nawy państwowej i przed Wami przedstawiciele miast polskich, wszystkich instytucyj politycznych, gospodarczych i społecznych i przed Wami przedacni Obywatele, duchem i pracą z nami związanymi.

Niniejszej chwili przydaje blasku także udział przedstawicieli obcych mocarstw, manifestujących w ten sposób życzliwość państw postronnych dla Polski. Lwów wita ich mojemu usty z winnym szacunkiem i zapewnieniem, że wysoko ceni sobie zaszczyt jaki go spotyka.

Nakoniec witam serdecznie tych wszystkich znakomitych i niestrudzonych szermierzy zarówno idei jakoteż i pracy narodowej, których ta chwila uroczysta uczyniła naszymi gośćmi.

Przybyli z różnych stron Polski, aby zaświadczyć wspólnie nierozzerwalną jedność członków naszej wielkiej, wspaniałej Ojczyzny. Niechaj więc także przyjmą należną podziękę od miasta, które z dumą stwierdzić może, iż w ciągu tyłowiekowego istnienia zawsze składało dowody onej jedności, słowem i czynem.

Jako tego grodu gospodarz z radością biorę udział w dzisiejszym uroczystym akcie, bowiem składa on świadectwo, że zamęt wojennych czasów już pokonał i dźwigamy się ku lepszej przyszłości. Wszystko najgorsze już za nami, a nad głowami naszymi wylania się błękit jasnego nieba, słońcem suto wyłoczonego. Idziemy ku lepszej przyszłości przebojem, lecz bądź co bądź idziemy. A Lwów jako do obrony kresów zawsze gotów tak i w tych bezoreźnych zapasach o lepszą Ojczyznę dołąca staje w pierwszym szeregu.

Targi Wschodnie budzą w nim szeregi wspomnień z chwalebnej zaprawde przeszłości. Wszakże nie kto inny, jeno właśnie On, przedmurze Najej Rzeczypospolitej na wschodniej rubieży, w najświetniejszej swego roz-

woju epoce, był stale wielkiem targowiskiem, na którym spotykaliśmy rozliczne nacye Orientu z ludami Zachodu.

Widował Lwowianin w swych murach kupiectwo z dalekich ziem od Jaffy, Carogrodu, Indyi, Egipcyan i Maurów a za jego pośrednictwem szły bogactwa do Węgier, Rakszan, nad Sekwanę i nad Tamizę. Rosło tam mienie lwowskiego mieszczanina i rosła jego powaga, co piękny znalazło wyraz w nobilitacyi jego patrycyuszy. A należała się ona lwowskim, jak ich zwano panom. Nie tylko za gorącą, ku najmilszej Ojczyźnie — miłość, lecz i dlatego że byli rozsądnikami kultury na kresach a stamtąd przenikała ona hen daleko na Wschód. Dzisiaj wśród innych okoliczności, wśród zmienionych warunków, „Targi Wsch.“ zainicjować mają nową fazę współpracy Lwowa dla podniesienia Ojczyzny i pod jasnym kultury sztandarem.

Dzisiaj ma przedewszystkiem stać się jednym ze środków do podniesienia się po spuśczeniach wojny. Targ ma okazać, co posiadamy. Tylko wziąć się do pracy dla dobrobytu Państwa. Ma zarazem pouczyć obcych, że z nami liczyć się winni jako z poważnym czynnikiem we wzajemnych stosunkach z zagranicą.

Żywię pełną nadzieję, że rozległą tę misję Targi Wschodnie spełnią i życzę jeno by spełniły ją w najobfitszej mierze, skąd kultura i Rzeczypospolitej polskiej i temu miastu tak gorąco przez nas ukochanemu, aby jak najwięcej spłynęło pożytku.

Leopolis semper fidelis wraca do swej naturalnej i przyrodzonej roli. Spełnił chlubnie obowiązki obrony polskości na kresach a spełni, da Bóg, nie mniej zaszczytnie nowe obowiązki jako szermierz cywilizacyi i pracownik około przywrócenia dobrobytu rzetelnie zabiegający. Okaże się godnym wielkich swych ojców, co byli tu na rubieży ziem ojczystych rycerzami nieustraszonymi i obywatelami niezmordowanymi w pracy, Ojczyzny dobro przedewszystkiem na oku mającymi.

Po odśpiewaniu pieśni przez chór „Bard“, imieniem Komitetu Wykonawczego przemówił prezes jego dyr. Turski, którego mowę z powodu braku miejsca, zamieścimy w „Gazecie Porannej“. Następnie zabrał głos

**KIEROWNIK WICEM. HANDLU I PRZEMYSŁU
Dr. STRASBURGER.**

Tydzień temu — powiedział — minęło pół roku od chwili podpisania pokoju ryskiego. Od czasu tego jesteśmy świadkami dwóch w naszym państwie wystaw. Jednej wielkiej w Poznaniu, na zachodniej granicy naszego państwa, a teraz we Lwowie, na wschodniej granicy. Jesteśmy świadkami, jak to Polska z całą energią wraca do pokojowej twórczości i pokojowej pracy, wystawy przemysłowe są we wszystkich trzech dawnych dzielnicach przedsięwzięciem ekonomicznem, które daje sposobność wzajemnego poznania się. Wystawa we Lwowie ma szczególne znaczenie. Czas, miejsce i nazwa, jaką panowie wybraliście, ma być wskaźnikiem, że Polska podjęła rolę pośrednika handlu między Wschodem a Zachodem. Jest to problem, który zajmuje wszystkie państwa, a wystawa wasza jest świadectwem, że sprawa ta bez udziału Polski rozwiązana być nie może. Polska czeka spokojnie na sposób rozwiązania tego problemu, do którego rozwiązania może jeszcze dużo czasu upłynąć, ale który bez Polski rozwiązany nie będzie. W końcu złożył życzenie imieniem Rady ministrów i imieniem rządu.

OTWARCIE WYSTAWY.

Prez. Neuman wręczył Naczelnikowi złote nożycki, któremi rozciął biało-amarantową wstążkę, zamykającą dostęp do wnętrza Pałacu Sztuki,

„Bard“ ponownie zaśpiewał, a Naczelnik w towarzystwie dyr. Turskiego i prez. Neumana zrobił przegląd okazów wystawionych, zatrzymując się dłużej w oddziale włókienniczym, wystawionym przez fabrykantów łódzkich i warszawskich, oraz w pawilonie mieszczącymi wyroby związku tekstylnego w Bielsku. Następnie Naczelnik zwiedzał pawilony Polskiego Banku Przemysłowego, Ziemińskiego Banku Kredytowego, pawilon Targów Wschodnich, Nafty i cały szereg innych, zatrzymując się prawie półtorej godziny na placu. Między innymi zwiedził też pawilon prasy, dla której okazał duże zainteresowanie, zapytując o różne wydawnictwa, zgromadzone dość licznie na tej wystawie. O godz. 2 Naczelnik Państwa, oraz dygnitarze i posłowie opuścili plac Wystawowy, udając się do Kasyna Narodowego na śniadanie, wydane przez związek Banków.

LUNCH W KASYNIE NARODOWEM.

O godz. 2 pop. udał się Naczelnik Państwa w otoczeniu swych adiutantów i przedstawiciele rządu na lunch, urządzony przez Banki lwowskie w salach Kasyna Narodowego. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele państw zagranicznych, posłowie i inni goście, ks. arcyb. Biłczewski, wojewoda Grabowski, prezydent miasta, rektor Kasprowicz, reprezentanci urzędów, dyrektorowie wszystkich banków, dyrekcya biura Targów Wschodnich, przedstawiciele prasy i inni. Umieszczona na galerii orkiestra powitała Naczelnika Państwa hymnem narodowym, następnie odegrała szereg pieśni i utworów muzycznych.

ZAWIESZENIE ORŁA.

(§) Niezwykle uroczyste odbyło się o godzinie 5 po południu odsłonięcie orła ufundowanego przez korporacyę ślusarzy a od kilku już dni zawieszono na samym szczycie wieży ratuszowej. Od godz. 3 zbierały się w Izbie rękodzielniczej wszystkie korporacye, członkowie Rady m. i inni dygnitarze, którzy następnie w wspólnym pochodzie udali się pod gmach ratuszowy. Tysiączne tłumy zalegały Rynek i okoliczne ulice, gdzie wojsko tworzyło gęsty szpaler. O godz. 5 zajechał Naczelnik poczem prez. Neuman wygłosił krótką mowę, po której nastąpiło odsłonięcie orła. Gdy spadła zasłona „Echo“ zaśpiewało Gorczyckiego „Gaude mater Polonia“. Z kolei przemówił imieniem fundatorów prełożony korporacyi ślusarskiej r. Pammer, poczem na zakończenie „Echo“ odśpiewało Nowowiejskiego Hymn z „Obrony Lwowa“. Publiczność przez długi czas jeszcze pozostała na miejscu zachwycając się widokiem naprawdę artystycznego dzieła.

OBIAD W RATUSZU.

O godz. 6 wiecz. odbył się oficjalny obiad w sali ratuszowej wydany przez prez. Neumana i jego małżonkę. W czasie obiadu prez. Neumann wznosił zdrowie Naczelnika Państwa, wicep. dr. Stahl toastował na cześć Sejmu w ręce marszałka Trampczyńskiego, następnie przemawiali: marsz. Trampczyński, dwaj przedstawiciele Francyi, reprezentant prasy, prez. Libicki, oraz wicepr. dr. Chlamtacz na cześć mocarstw sprzymierzonych.

W TEATRZE.

(M. S.) Uroczystość otwarcia „Targów Wsch.“ Uroczystość otwarcia „Targów Wschodnich“, święcił Teatr operą Moniuszki. W łóżach zasiadł Naczelnik Państwa, wojewoda Grabowski, posłowie, ambasadorowie obcych państw. Hymn powitał wchodzącego do loży Naczelnika Państwa, następnie publiczność dawała w długo nie milknących wołaniach i oklaskach wyraz swej radości, z powodu obecności Naczelnika Państwa w tak uroczystej chwili dla miasta. Potem rozpoczęło się przedstawienie.

W nowej zupełnie obsadzie damo wczoraj naszą nieśmiertelną „Halkę“, której nigdy może bardziej nie odczuwaliśmy silniej jako opery narodowej, niż wczoraj, w tym dniu uroczystym, gdy miasto, po burzach i mękach ocknęło do czynnego, bogatego życia, gdy w loży zasiadł Naczelnik pierwszy Naczelnik odrodzonego państwa.

Przed niewiele jeszcze laty — bo w 1917-ym

KINO CHIMERA

ulica Akademicka 8.

W głównej roli światowej sławy artystki

wyświetla dziś 26 b. m. olbrzymi dramat w 6 aktach

MANON LESCAUT.w roli głównej artystki **LYA MARRA.** 2.24

zasiadał w teatrze jako brygadier — dziś jest wcieleniem Polski Zmartwychstałej.

Pzygotowano „Halke“ bardzo starannie, to należy uznać i podnieść. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że w operze naszej poczynają się dzieła cuda — a mianowicie — wszyscy śpiewają i to dobrze śpiewają, począwszy od drobnej roli obsadzonego śpiewaka, skończywszy na bohaterce i bohaterze.

Po doskonale wystawionym „Cyruliku“, po „Pajacach“, w których odrazu szturmem zdobyli sobie powodzenie Prawdzic i Wiśniewski, poszła „Halka“. W tytułowej partyi usłyszeliśmy znów dla naszej sceny pozyskaną Zacharską, która wokalnie i aktorsko była doskonała. Głos Prawdzica, to materiał bardzo piękny, o niezwykle miłym timbre. Przytem umie dużo, głosem operuje świetnie. Dla sceny lwowskiej jest znakomitym nabytkiem. To samo powiedzić można o Wiśniewskim, który śpiewał wczoraj Jamusza. Horner daje co raz lepsze partye. Młody ten artysta rozwija się nadzwyczajnie. Z dawnej obsady została tylko Lipowska, śpiewając bez zarzutu. Balet z Buracką i Faliszewskim zbierał rzesiste oklaski. Naczelnik Państwa był przedmiotem gorących owacji.

RAUT U WOJEWODY.

Wczorajem po przedstawieniu w teatrze zebrała się elita towarzystwa lwowskiego w salonach wojewody p. Grabowskiego. Około godz. 11 zjawił się Naczelnik Państwa otoczony przedstawicielami wojskowości, rządu i sejmu i powitany entuzjastycznie przez obecnych. Na galerii odegrano hymn narodowy. Mimo oficjalnej formy, zebranie miało charakter serdeczny i pogodny i przebiegało do późna.

OGÓLNY OBRAZ „TARGÓW“.

(S) Aż wierzyć się nie chce, że to wszystko, od czego zaroil się plac „Targów“ jest dziełem zaledwie kilkumiesięcznej pracy. Daleko poza dawanym obszarem ostatniej wystawy „krajowej“ sięgają pawilony i hangary, z pośród których niejednym budynek jakby wyrósł z pod ziemi. Szereg pawilonów zaczyna się tuż u wejścia a sięga aż po plac sportowy „Czarnych“. Są budynki murywane i drewniane, wielkie i małe, zbiorowe i przy należne do poszczególnych firm. Reprezentowane są towary od najniezbędniejszych aż do zbytkowych. Są narzędzia, surowe i gotowe produkty; są kartofle i czekolada, nasiona i kompoty, bibułki cygaretkowe, liście tytoniowe i gotowe papierosy, tak warszawskie jak i poznańskie. Olbrzymi plac zajmują wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze, lokomobile, samochody i parowozy. Jest osobny pawilon francuski, osobny czeski a niezwykle okazały obejmujące prawie cały nasz przemysł rodziminy umieszczone są w pawilonie Syndykatu przemysłowego. Nafta reprezentowana jest w osobnym własnym pawilonie a ponadto widzimy tam kompletnie urządzone naftowy szyb wiertniczy, który od dziś ma być w pełnym ruchu. Jest także na placu bar inwalidów i restauracja, służące do pokrzepienia zwiedzających. Gdyby tylko ktoś chciał kontrolować ceny i dopilnował przestrzegania tak szumnie rzuconego a przez nikogo nie przestrzeganego hasła „Nie podnosić cen!“. Na pochwałę zasługują wszyscy budowniczości, architekci i robotnicy, którzy przyczynili się do urzeczywistnienia tego, jak mówiono „szalonego“ projektu, który od wczoraj stał się rzeczywistością. Do omówienia poszczególnych pawilonów wrócimy.

RUCH NA TARGACH.

Przez cały dzień panował na Targach olbrzymi ruch, a wedle pobieżnego obliczenia, zwiedziło je wczoraj około 20 tysięcy osób. Nadzwyczajny ruch panował przy pawilonie papierosów, gdzie od wczesnego ranka do późnego wieczora ustawiały się ogonki, a obrót wynosi kilka milio-

nów. W samej sprzedaży detalicznej rząd utarował przeszło 900.000 mk. Czy i jakie zrobiono wczoraj interesa, na razie niewiadomo, faktem jest, że we wszystkich prawie dziedzinach handlu i przemysłu interesenci okazali wielkie zainteresowanie wystawionymi okazami i zasięgałi często i dużo informacji handlowych.

W dniu otwarcia.

Lwów, 26. września.

W żaden sposób nie mogłem docisnąć się do tramwaju ani zdobyć fiakra. Ci moi przyjaciele, którzy zresztą doskonale mnie znają, hardo ze środka ulicy przeczącym ruchem głowy odpowiadali mi na moje rozpaczliwe giesty.

Wobec tego musiałem drałować na plac piechotą.

Na placu nieporządek straszny — to znaczy idealny w porównaniu z innymi wystawami porządek i ład — ale dla nas oczywiście za mało. Jest milicya państwowa, wojsko — niema żadnej brutalności, ze wszystkimi można się bez trudu porozumieć.

Naturalnie, zapomniałem swą odznakę. Trudności z tego powodu nie mam żadnych. Wystarczy powiedzieć: — „Gazeta Wieczorna“ — puszczają mnie wszędzie.

Mała chwila.

Aleja jedzie samochód z prezesem „Targów Wschodnich“, dyrektorem Turskim. Pan Turski jedzie oczywiście bez płaszcza, w „anglezie“ tylko. Tuż za nim sunie samochód, w którym widać uśmiechniętą wesoło twarz Naczelnika Państwa. Publiczność kłania się i krzyczy: — „Niech żyje! — Przyjazd nastąpił tak niespodziewanie, że tego „niech żyje!“ nie można było krzyknąć po lwowsku, jak należy. Zanim się dość tchu w piersi wciągnęło, Naczelnika już nie było.

Przed pierwszym pawilonem „Targów Wschodnich“ mówili: Prezydent miasta, p. Neumann, prezes „Targów Wschodnich“ dyr. Turski i p. Strasburger. Tłum parotysięczny ludzi, którzy mogli zdobyć sobie prawo wejścia na tę uroczystość, słuchał ich przemówień. Wielki, entuzjastyczny odklask wywołało odezwanie się p. Turskiego: — Nas stąd nikt nie ruszy! — Tu przemówiła dusza Lwowa.

Po tych mowach powitalnych Pan Naczelnik przeciął sznur i wystawa została otwarta. Tłumy ludzi sypnęły się do pawilonu.

Mówi się — tłumy ludzi, a w rzeczywistości było to, to najlepsze, co Polska ma.

Jedna rzecz zwracała uwagę: Pan Naczelnik, oprowadzany przez prezesa Turskiego, zwiedzał pawilony faktycznie otoczony tłumami publiczności. Trzeba było wołać: — Miejsce zrobić, miejsce! — Że ustępowano, zdejmując kapelusze, to jasne, chciałbym jednakże widzieć naród i społeczeństwo, które tak do broduśnie, bez żadnej jakiejś eskorty, bez zbytecznej parady przyjmuje — w dzisiejszych czasach — Naczelnika swego Państwa.

Wystawa jest skończona i Lwowianie mogą być z siebie dumni. Zaznaczam: Tuż przed przybyciem Naczelnika Państwa wyszedł z Wystawy ostatni oddział pionierów, którzy na Placu Powystawowym do ostatniej chwili pracowali. Kiedy pojazdy i samochody wjeżdżały na plac, ci kochani nasi żołnierze, z łopatami w rękach, niewyspani i zmordowani, opuszczali go.

Wystawa robi wrażenie imponujące.

Miałem zaszczyt oprowadzać po niej wyścigowe dziennikarzy polskich. Są zachwycony. Wiadomo, że dziennikarze to ludzie ciekawi, którzy chcieliby się ze wszystkim zapoznać. Wiedzą, że mili Czytelnicy, że cały czas zeszedł nam wyłącznie na „spacerowaniu“ po

wystawie. Nie było możliwości, nie było czasu zaglądnąć do któregośkolwiek pawilonu. To „spacerowanie“ między pawilonami zajęło nam około dwóch godzin czasu.

Rzecz jest cudna i udała się ponad wszelkie spodziewanie. Cudzoziemcom — czy też przybyłym z innych miast — nadzwyczajnie imponuje towarowa stacya „Targów Wschodnich“, wciąż jeszcze pełna skrzyń eksponatów, których nie zdołano ustawić.

Wogóle — mojem skromnem zdaniem — mój ukochany Lwów wygrał swą partyę najzupełniej. O dziwo!, toby chciał narzekać, niech się wstrzyma! Cen istotnie nie podniesiono! Dziennikarze warszawscy stwierdzają to z podziwem, akcentując, iż w Warszawie tego rodzaju akcyja byłaby niemożliwa do przeprowadzenia.

Pogoda sprzyja. Właśnie w samo południe niebo się wyjaśniło. Było cudnie, ciepło i jasno.

Olbrzymie tłumy Lwowian z dumą chodziły po placu ciesząc się z pięknego sukcesu pracy, która stanowi o przyszłości miasta.

Jerzy Bandrowski.

Zjazd ózonn karzy.

Rezolucye. — Następny Zjazd w Wilnie. — Udział delegatów w uroczystościach „Targów Wschodnich“.

Lwów, 26. września.

(mg) Wczoraj zamknięto obrady Zjazdu dziennikarzy z całej Polski plenarnem posiedzeniem w sali Tow. kredytowego ziemskiego. Na wstępie poddano pod głosowanie i przyjęto rezolucye, uchwalone przez sekcye Zjazdu. (Podaliśmy je wczoraj). Na wniosek prez. Laskownickiego postanowiono, że następny Zjazd odbędzie się w Wilnie, co zostało przyjęte serdeczną wdzięcznością przez delegatów wileńskich. Red. Fryling prosił uczestników Zjazdu o poparcie myśli uczczenia pamięci Maryi Konopnickiej. Wreszcie wyrażono gorące podziękowanie za przewodnictwo obrad red. Beaupre'mu, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia Zjazdu. Pod koniec posiedzenia zjawił się w sali przedstawiciel weteranów 1863 r. p. Benedyktowicz, powitany gromkimi oklaskami i wygłosił własnego pióra hymn do odrodzonej Ojczyzny.

Po zamknięciu obrad uczestnicy udali się do Kasyna miejskiego na skromne śniadanie, urządzone przez Komitet zjazdowy — wreszcie dwoma osobnymi tramwajami pojechali gremialnie na otwarcie Targów Wschodnich, następnie wzięli udział w lunchu, wydanym w Kasynie Narodowym przez banki lwowskie, oraz byli obecni na uroczystym przedstawieniu w teatrze i na raucie u wojewody p. Grabowskiego. Dziś rano wyjechali uczestnicy Zjazdu do Drohobycza.

NADESŁANE.

DENTYSTA

Dr. EMIL LATEINER

powrócił. — Ordynuje Kopernika 7. 1970

OKULISTA

Dr. Jerzy HOŁODYNSKI

były długoletni I. Asystent Kliniki ocznej, powrócił i ordynuje: Lwów, Romanowicza 16, I. p. 1235

Kursa prawnicza „DELTA“

we Lwowie, Kopernika 18. Zgłoszenia codziennie 2329

DENTYSTA

2103

Dr. Koelner Zygmunt

ul. Żulińskiego 8 (I-sza bocznicza Lyczakowskiej i Piękar.)

Wystawa

Szkoły modniarstwa Prof. Heleny Waltosowej ul. Łazińskiego 4, parter w czasie Targów Wschodnich — najmodniejszych modeli z Paryża, Warszawy i wyrobów prac uczeni. Ceny niższej — Popierajmy Polską Szkołę.

Nieudały zamach szaleńca.

Przed ratuszem. — Szalony czyn. — Zeznania świadków. — Co mówi sprawca zamachu. — Przykry incydent. — Dalsze dochodzenia w toku.

Lwów 26. września.

(S) Wczorajsza uroczystość pod sam wieczer został zamęczona incydem, który wywołał z jednej strony ogólne oburzenie, a z drugiej wprost entuzjastyczną radość tłumów lwowskich, z powodu jego nieudania się. Szaleniec czy fanatyk, dokonał, na szczęście nieudanego zamachu w chwili, gdy Naczelnik Państwa wraz z wojewodą lwowskim Grabowskim opuszczali ratusz. Motywy tego szalonego czynu nie zostały dotychczas ustalone, a przebieg jego był następujący: O godz. 6 odbył się u prezydentostwa Neumanów na cześć Naczelnika Państwa obiad, na który przybyło kilkaset osób. W Rynku zebrało się pod głównym wejściem do ratusza kilka tysięcy osób, chcących zobaczyć zbliżającego „Dziadka”. Mimo, iż biad się przeciągał, tłumy wytrzymały, nie ustępując z miejsca. W kilka minut po godz. 9 wiecz. Naczelnik opuścił gmach ratuszowy i wszedł do przygotowanego samochodu.

Chybione strzały.

W tej chwili ku ogólnemu przerażeniu padły trzy, względnie cztery strzały, skierowane do samochodu, w którym siedział Naczelnik. Strzały na szczęście chybiły celu, Naczelnik wyszedł bez szwanku, natomiast trafiły wojew. Grabowskiego, w którego lewą rękę ugodziła kula, raniąc ją w 2 miejscach, inna kula trafiła w prawą rękę. Odlamek szkła z pękniętej szyby samochodu zranił wojewodę w szyję. Wśród tłumy powstała naturalnie niezwykła konsternacja, wojskowi i cywili rzucili się natychmiast na sprawcę zamachu, który skierował czwartą strzałę sobie w serce. Tłum byłby bezwarunkowo sprawcę zlinczował, gdyby nie interwencja żołnierzy policyjnych i insp. Łukomskiego. Naczelnik ruszył natychmiast dalej, do teatru, dokąd była już dotarła wiadomość o nieudalym zamachu. To też z chwilą wkroczenia Naczelnika odezwał się ze wszystkich stron huragan oklasków, oraz okrzyki „Niech żyje!”, które wznosili wszyscy obecni bez różnicy zapatrywań politycznych.

Szczegóły zajścia.

St. posterunkowy Adolf Schmidt opowiada: Miałem służbę tuż koło bramy i widziałem, jak Naczelnik Państwa wychodził. W chwili, gdy wszedł do samochodu, wysunął się z pod filarów jakiś młody mężczyzna, jeszcze nim mogłem się zorientować, usłyszałem trzy po sobie następujące strzały. Sądziłem z początku, że to może strzelanie na wiat, albo że pękły jakieś koła samochodowe. Trwało to jednak tylko chwilę. Gdy w moich oczach pękła szyba samochodowa, zwró-

ciłem się w kierunku strzelającego młodzieńca, którego chciałem aresztować. Nie mogłem jednak już tego zrobić, gdyż otaczający go tłum rzucił się na niego i silnie poturbował, czyniąc to z taką wściekłością, że deptał go butami po głowie. Z trudnością tylko uratowano go z rąk rozjuszonego tłumu. Razem ze mną świadkiem sceny był sekretarz pol. państw. Piatkow.

Co twierdzą inni?

Wśród żołnierzy policyjnych rozgrywa się formalna walka o to, który pierwszy chwycił sprawcę. O pierwszeństwo to ubijają się posterunkowy Skweres i Bak, obydwaj z Poznania oraz posterunkowy Krzemieniecki, każdy z nich twierdzi, że to on właśnie był pierwszym, który sprawcę zamachu aresztował. Członek straży obywatelskiej p. Fryderyk Zipser opowiada, że również stał koło filaru pod główną bramą i widział zderzenie owego młodzieńca. Wpadł mu w oko z powodu niespokojnego zachowania się, to też trzy razy spędzał go z zajmowanego stanowiska, do którego jednak tamten ciągle wracał.

Aresztowanie sprawcy.

Bitwa między tłumem a policjantami o ujęcie sprawcy czy to żywego, czy martwego, zakończyła się nareszcie sprowadzeniem niedającego znaków życia młodzieńca na strażnicę policyjną, mieszczącą się w gmachu ratuszowym. Tutaj przez długi czas sądzono, że już nie żyje, a gdy lekarz stacji ratunkowej, po którego telefonowano, przez długi czas nie przybywał, zdawało się, że sprawca umrze, nie dając żadnych wyświeśleń. Po upływie około pół godziny jednak odzyskał przytomność i zaczął sam zeznawać. Na miejscu wypadku zjawiał się nadkom. Bodnar, który z początku przesłuchiwał świadków zajścia, a następnie samego sprawcę, który cicho, ledwie do słyszalnym głosem zeznał: Nazywam się Stefan Fedak, jestem studentem i miałem zamiar udać się teraz za granicę na technikę. Proszę oświadczyć Naczelnikowi, Państwu, że ja przeciw Niemu nic nie mam, miałem zamiar zgładzić wojewodę, jest nas więcej takich, ale żaden nie zdobył się na taką waryację.

— Dlaczego pan to zrobił dzisiaj, skoro pan wojewodę przecież mógł przedtem, lub potem zobaczyć?

— Chciałem zademonstrować Naczelnikowi, jakie u nas panują stosunki. W tem miejscu przyjechał lekarz stacji ratunkowej dr. Celewicz, który opatrzył silnie pokrwawionego sprawcę zamachu i orzekł, że stan jego jest niebezpieczny, choć nie mógł orzec, czy jest tylko ranny, czy

też kula czwartego strzału utkwiała w sercu.

Ostatnia pociecha.

Na miejscu wypadku zjawiał się ksiądz z pobliskiej katedry, który przemówił do sprawcy. „uderz się w pierś, przepros Boga za popełniony grzech”; Fedak uczynił, co ksiądz rozkazał. Wkońcu zwrócił się z prośbą do lekarza, ażeby go dobił, gdyż nie chce dalej żyć.

Gatunek broni.

U sprawcy skonfiskowano mały belgijski browning o 7.65 mm. Na pytanie badającego komisarza, skąd wziął browning, odpowiedział: otrzymałem go w ukraińskiej armii Petlury, z której wystąpiłem w styczniu z. r. Podczas przeprowadzonej u niego rewizji znaleziono sztylet, a zapytany w jakim celu broń ta miała służyć, odpowiedział, iż przygotował się do samobójstwa w razie gdyby go aresztowano i bito na policyi.

W szpitalu.

O godz. 11 Pogotowie ratunkowe odwiozło sprawcę zamachu, który jest synem znanego działacza ukraińskiego, dr. Stefana Fedaka, do szpitala powszechnego, gdzie wedle polecenia lekarza, miał być odstawiony wprost do sali operacyjnej.

Sledztwo w toku.

Na miejscu wypadku jawili się dyr. pol. dr. Reinlender, komendant pol. państw. insp. Łukomski. Wspólnymi siłami prowadzono śledztwo do późnej nocy, przyczem zarządzono dalsze dochodzenia, nie ulega bowiem wątpliwości, że sprawca miał także współników, co zresztą sam przyznał. Zeznał bowiem, że razem z nim stali na czatach jakiś wojskowy (?) i jakiś student, których nazwisk podać nie chce.

NADESLANE.

2398 **MAGAZYN KAPELUSZY „Chic Parisien“**
Akademicka 5, mezanin, poleca duży wybór najmodniejszych kapeluszy. Przyjmuje zamówienia i przerabiania.

WARSZAWA.

Dom Handlowy, posiadający piękny, obszerny lokal w najlepszym punkcie Warszawy, przyjmie **REPRESENTACJĘ** poważnych firm lub **PRZYSTĄPI DO SPOŁEK** do poważnego przedsiębiorstwa.

Oferty sub: „S. W.” kierować do Centr. Biura ogłoszeń L. i E. METZL i Spka, Warszawa, Marszałkowska 130. 2331

TRZY SIOSTRY „VENUS“.

Prawdziwe amerykańskie Tuszki, kalki, gumy do maszyn piszących. **LUDWIK AKSMAN**. Kraków. Telefon 32-83. 2206

Na srebrnym ekranie.

Szukaj kobiety!

(DZIEJE NIEOKIEŁZANEJ KOBIETY.)

Dramat w 6 aktach, z artystką Lucy Doraine, w głównej roli. Teatr świetlny „Apollo“.

Lwów. 26. września.

I znowu widzimy uroczą artystkę Lucy Doraine na srebrnym ekranie, w roli demonicznej kobiety, która wcielając się w rozmaite postacie, przynosi rodzajowi męskiemu nieszczęście i zgubę.

Prześliczna włoska księżna Leda Orlonia, prowadzi w Rzymie dom otwarty i przyjmuje mnóstwo gości — grono młodzieży kocha się w niej, jednym z tych, którzy mogą się pochwalić jej wzajemnością, jest młody arystokrata Mario Barberini, który choć wie, że księżna jest niestety i często zmienia przedmiot swej miłości, kocha ją do szaleństwa.

Księżna powracając z balu maskowego, zaprasza go do siebie — czeka na niego w swoim pałacu, ale zamiast oczekiwanego, wchodzi jakiś obcy, o zaniedbanej powierzchowności.

Ale księżna nie zna co to trwoga — piękność i ów czar, który mężczyźni magnetyzuje i paraliżuje ich wole, jest jej obroną — za chwilę nieznanemu jest u stóp pięknej kobiety.

Biedny człowiek opowiada swe dzieje.

Jako niemowlę, oddany był do domu podrzutków, wychowany przez ubogie siostry. W sercu jego tkwiło pragnienie wolności. Przyjęty do obecnej rodziny, pędził tam żywot szczęśliwy, aż do czasu, gdy umierają jego przybrani rodzice, a on posadzony o przyspieszenie śmierci matki, dostaje się do więzienia, gdzie niesłusznie zasądzony odsiada karę. W chwili rozpaczliwej ucieki, dopada jakiegoś samochodu, zdziera z siedzącego tam męża czynny kostium i maskę i w tem przebraniu zjawia się w pałacu księżnej.

Leda Orlonia, pociągnięta opowiadaniem nieszczęśliwego, dogadza swemu kaprysowi i w kilka dni, wśród arystokracji włoskiej, pojawia się świetny gentleman hr. Gwido Cavalcanti. Mario Barberini ginie w pojedynku z Gwidonem.

— I znowu mam na sumieniu życie ludzkie — mówi księżna.

— Ale za to masz moją miłość — odpowiada Cavalcanti.

Upojenie trwa czas jakiś, młodzieniec uchodzi za oficjalnego przyjaciela Ledy.

Gwido na meatingu lotniczym poznaje amerykańską, córkę milionera mis Bessie i odczuwa do niej coraz większą skłonność. Księżna Leda to spostrzega i wypędza Gwidona ze swego domu, proząc mu oddaniem w ręce policyi.

Cavalcanti idzie w świat, przegrywa ostatnie pieniądze w Monte Carlo i pogada w sen, w któ-

rym przed oczyma jego ducha, stają zjawiska z ubiegłych wieków.

Zdaje mu się, że dusza jego, wcielona w te postacie, żyła tam i cierpiała. Przy nim kobieta — jako pokusa, jako zguba, jawi się zawsze bez względu na czas i miejsce.

— Szczęśliwy, kto znajdzie przeznaczoną sobie istotę — słodkie jest życie tego, który odszuka ją i weźmie na swoją własność.

Sen wskazuje mu drogę. Gwido budzi się do życia. Czuje, że kocha Bessie i że ona właśnie jest mu przeznaczona. Po zerwaniu z księżną, która już tyle istnień przywiodła do zguby, Gwido wsiada na okręt i podąża za Bessie, aby rozpocząć nowe życie. Piękna Leda Orlonia, pełna skruchy umiera, stwierdzając tę prawdę, że każdy mężczyzna kochany przez taką kobietę, stacza się w nicość.

Dramat „Szukaj kobiety“ należy istotnie do wyjątkowych. Głębokie zagadnienia duszy ludzkiej, odwieczna walka dwóch płci, wszystko tu jest przedstawione. Wspaniałe widoki Rzymu, barwnej epoki roccoco i czarownych krain wscho- dniej, składają się na całość, która nie wiadomo, czy dotychczas była kiedykolwiek widziana.

Nadzwyczajną grą Lucy Doraine w tym dramacie wzbijają się na wyżyny prawdziwie artystyczne; piękność niezwykła artystki, bogate i oryginalne stroje wzbudzają zachwyt widza.

MYDŁA TOALETOWE ŁÓDZKIE.

Zjednoczone fabryki mydeł toaletowych i wyrob. kosmetyczn.
J. Wójtowicz, H. Güttel i Ska
Łódź, Wólczańska 117. — Wyborowe gatunki.
Wystawa w oddziale 17, miejsce 23.

KRONIKA.

Repertuar Teatru Miejskiego Wielkiego.
Poniedziałek 26. bm.: „Dziewczyna z Holandyi”, operetka Kalmana.
Wtorek 27. bm.: „Kobieta bez skazy” Zapolskiej.

Repertuar Teatru Małego.
Poniedziałek 26. bm.: „Małżeństwo Loli”.
Wtorek 27. bm.: „Niebieski Lis”, komedia w 3 aktach Herczoga.

Repertuar Teatru Nowości.
Wtorek 27. bm.: „Hrabianka Foxtrotta”, operetka w 3 aktach Stolza.

Repertuar teatru lit.-art. „UI”, ul. Ossolińskich, 1. 10.

Dziś i codziennie w części koncertowej występy: Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Ordonówny, Spineterówny, Wiklińskiego i Zielińskich.

Nadto program na wzór paryskiego Grand Guignolu: „Piekielna zemsta” i „Smutny początek wesołego końca”. Szczegóły w afiszach.

Repertuar „Bagateli Lwowskiej”
ul. Rejtańska 1. 3.

Występy gościnne ulubieńca publiczności lwowskiej Marka Windheima w pieśniach oraz w melodyjnej operetce Lehara „Izydor w Alpach” — poza tem sketch Rapackiego „Afrodyta” oraz bogaty dział koncertowy przy współudziale całego personalu. Początek o 8-mej wieczorem.

Otwarcie miejskiego Teatru Nowości w dawnym gmachu Colosseum nastąpi jutro we wtorek dnia 27 b. m. premierą operetki Stolza p. t. „Księżniczka Foxtrotta”. Pierwszorzędne siły biorą udział w przedstawieniu, nowo skompletowane chóry i orkiestra, piękne dekoracje i kostyminy, zapewniają już z góry wielki sukces tej milej, wesołej i melodyjnej operetce znanego kompozytora. „Księżniczka Foxtrotta” będzie na pewno przez dłuższy czas atrakcją nowego sezonu w pięknym

Na srebrnym ekranie.

Rzeź Ormian.

CZĘŚĆ II.

Premiera w kinoteatrze „Marysienka”.

Lwów 26. września.

Okucieństwo Turków podpaliło szepę, w której zginęli mężczyźni. — — —

Od tej chwili zaczyna się tragedia kobiet samotnych, rzuconych na pastwę rozwydrzonych instynktów żołnierzy tureckich.

Etap za etapem widzimy tę mękę. Oto dowódca oddziału rzuca hasło zabawy!

Ze zwierzęcym śmiechem, co z twarzy ludzkiej czyni ohydę — biegają Turcy ku legowisku, kędy spoczęły zmęczone matki i córki.

Z ramion ich wrywają dziewczęta. Nie mogą łzy, nie pomoże prośba choćby najgorętsza. Czy serce żołdaka wie zresztą co to jest litość? Struchlate matki wdają na pomysł, by ocalić przed ręką swe córki. Zakopują je w piasku, w dole wykopanym szybkimi rękami, a potem siadają w tym piachu.

W tym żalobnym orszaku, idącym przez pustynię co kilka dni ktoś ubywa. Sił nie brakuje, by przebyć tę drogę. A gdy padnie matka, a dziecko

wygodnym i stosownym gmachu „Teatru Nowości”.

Miejski Urząd statystyczny uprasza wszystkich Obywateli i Akademików, którzy zgłosili się do pełnienia obowiązków Komisarzy spisowych o jawienie się w poniedziałek 26. bm. o g. 5 po poł. w biurze M. Urzędu statystycznego, ul. Rutowskiego 1. 11.

(§) **Obleżony tramwaj.** Wozy tramwajowe na linii „KD” i nowo wprowadzone wozy, oznaczone literą „T”, jeżdżące wprost z dworca na „Targi Wschodnie”, były wczoraj przez cały dzień, mimo bardzo regularnego i wielokrotnego kursowania, w formalnym obleżeniu. We wszystkich wozach, prowadzących wprost na „Targi”, panował niezwykle ścisk, a żałować tylko wypada, że obsługiwał je tylko jeden konduktor, tak, że mnóstwo publiczności, chcąc nie chcąc, przejeżdża turę tę bezpłatnie, co naturalnie połączone jest ze znacznym uszczerbkiem funduszu miasta. Pożądanym byłoby, by dyrekcja M. Z. E. zarządziła niedopuszczanie do wprost niebezpiecznego przepelnienia tych wozów, oraz pobieranie w każdym przedziale opłat przez osobnego konduktora.

(§) **Żniwo dorożkarskie.** Najbardziej chwaliłi sobie dzień wczorajszy dorożkarze. Byli wprost rozchwytywani, a goście formalnie przelicytowali się w opłacaniu się tym wampirom. Mimo największych obstrzeżeń i gróźb ze strony policji, żaden prawie dorożkarz nie respektuje nowej taryfy, a wielu z nich wprost odmówiło jazdy. Dorożkarze wprost opodatkowują danego gościa, żądając nieraz wynagrodzenia, wynoszącego kilka tysięcy marek. Dyrekcja policji powinna wszelkimi środkami ukrócić tę samowolę.

Zbiegowisko na dworcu. Wczoraj przed południem powstało wielkie zbiegowisko na dworcu i tylko interwencji policji naszej mamy do zawdzięczenia że nie przyszło do poważniejszych nieszczęść. Oto przyjechały pierwsze wagony z wódkami i likierami naszej firmy „Tabromik” z Gniezna, której osobny pawilon znajduje się na placu „Targów Wschodnich”, tuż koło bramy wjazdowej. Wszystkich niecierpliwych i ciekawych możemy pocieszyć, że wylączna sprzedaż tych specjalów na czas „Targów Wschodnich”, odbywać się będzie codziennie w znanej firmie „Zakopane” ul. Akademicka.

W OGŁOSZENIACH firmy „Reprezentacyjna Związeku gospodarczo-tekstylnego w Bielsku Lubinger i Samesch”, Lwów, ul. 3-go Maja 1, omyślnie przez dwie firmy należące do Związku, a mianowicie firmę: „Plutzer &

pragnie zostać choć przy trupie, kolby żołnierskie rozpędzają nieszczęsne istoty.

Najokropniejszy jednak jest widok matki siedzącej przy trupach swych dzieci — oszalała z bólu, z tym kamiennym wyrazem rozpaczy siedzi nad swą zmarłą gromadką.

Z tego piekła wyrastają energią, wytrzymałością dwie postacie kobiece, Ormianka, Aurora Mardagianian, o której pisaliśmy już w części pierwszej, oraz towarzysząca jej Angielka, którą Turcy również traktują jak wroga. Obie kobiety czynią wszystko, by wydostać się z niewoli, lecz napróżno. Mimo, iż jak duch dobry czuwa nad nimi pasterz, skrycie Aurorę kochający.

Nowi barbarzyńcy ukazują się na widowni. Są to Kurdowie, lud dziki, życie na koniach spędzający, rabusie przytem i na pieniądze zachłanni. Porywają dziewczęta ormiańskie, między nimi oczywiście Aurorę i Angielkę by je dobrze sprzedać. Asystujemy tej sprzedaży z całą grozą, na jaką stać serce ludzkie, oburzone niesprawiedliwością losu. Asystujemy również zabawom Kurdów, zabawom, krew ścinającym w żyłach.

Oto dziewczęta, których sprzedać nie można uśmierca się w następujący sposób: Wbijają się pale w ziemię, a następnie jeżdżąc w biegu chwytają dziewczęcinę i rzucają ją tak zrećnie, o zgrozo! — iż wbijają się spadając na pal.

Albo krzyżują je — i pod lasem tych krzy-

Brüll”, fabryka sukna i firmę: „Langfelder Ska”, konfekcja męska i fabryka odzieży. Obie firmy wystawiły swoje eksponaty na „Targach Wschodnich” we Lwowie.

Lwowski Instytut Muzyczny zawiadamia, że:

KURS NAJWYŻSZY I KONCERTOWY FORTEPIANOWY prowadzą profesorowie N. Kwiecińska, S. Eisenberger i asystent jego Wł. Weber.

KURS NAJWYŻSZY KONCERTOWY SKRZYPCOWY Dr. I. M. Bauer, b. uczeń prof. W. Kochańskiego, laureat rząd. wiedeńskiej Akad. Muz. klasy prof. Sevcika.

KURS NAJWYŻSZY KONCERTOWY WIOŁONCZELI prof. A. Wolfsthal.

KURS ŚPIWU SOŁOWEGO artyście operowi profesor H. Moysowiczowa, prof. A. Niżankowski.

Wpisy codziennie od godz. 10 do 7 wieczorem.

Adwokat Dr. S. Lachs urzęduje obecnie we Lwowie (w domu) przy ul. Brajerowskiej 6. 2450

Bank Towarowy S. A. w Warszawie. Filia we Lwowie ul. Hetmańska 1. 8, Telefon 242, Adres telegr. „Satobank”, zawiadamia z okazji otwarcia „Targów Wschodnich”, że przeprowadza wszelkie czynności bankowe, a ponadto prowadzi specjalne działy: handlowo-towarowy, który ułatwia wszelkie transakcje handlowe, zbożowy, drzewny, reprezentacyjny (zastępstwo firm. kraj. i zagr.) Przy Banku istnieje Sekcja Francuska „Targów Wschodnich”. Na czas „Targów Wschodnich” godziny kasowe od 9 do 12.30 i od 3.30 do 5 wieczór, w niedziele od 10 do 12 przedpoł. 2483

ODJAZD NACZELNIKA DO NOWEGO SĄCZA.

Lwów, 26. września.

Dziś w nocy o godzinie 10-tej wyjeżdża Naczelnik Państwa specjalnym pociągiem ze Lwowa do Nowego Sącza przez Rzeszów—Tarnów, a Rząd o godzinie 8.35 wieczorem nadzwyczajnym pociągiem do Warszawy.

GDĄSK COFNAŁ PROTEST.

Warszawa, 26. września.

(Telef.) (m) Rząd gdański wycofał swój protest złożony w Radzie Ligi Narodów przeciw decyzji gen. Hackinga w sprawie własności i administrowania kolejami żelaznymi w Gdańsku.

„WARSZ. GOŁOS” ORGANEM BOJOWYM KARACHANA.

(E. E.) „Robotnik” stwierdza, że od czasu przybycia Karachana, pismo rosyjskie, wychodzące w Warszawie, „Warsz. Gołos”, stało się bojowym organem poselstwa sowieckiego. Rozsyłane było w wielkich ilościach egzemplarzy do obozów jeńców, oraz na kresy wschodnie po 2 mk. za egzemplarz.

zów, na których konają niewinne ofiary, drwią i śmieją się.

Aurorę i Angielkę kupuje pasterz — w przebraniu będący.

Cudem udaje się im zemknąć. Dostają się w bezpieczne miejsce i stamtąd Aurora jedzie do Ameryki.

Obraz łez i krwi, niesprawiedliwości i politycznego bezprawia osiągnął szczytu.

Ale prawda wydosłała się na wierzch. Z filmu idzie wieść na cały świat, nauczając, budząc otumanione serca.

Nadzwyczajnie grozę filmu „J'accuse”. Niesłychane zdjecie, zwłaszcza owe zabawy Kurdów, nie mają sobie równych. Pozostanie tajemnicą, w jaki sposób zdołano je tak nadzwyczajnie odтворzyć.

Zainteresowanie zaś ogólne podnosi fakt, iż główną rolę kreuje właśnie bohaterka tych przejęć okropnych, Aurora Mardagianian.

Wzruszenie, jakie udziela się widowni, jest wstrząsające.

Rzecz ta, ukazywana obecnie, w czasie największego przypływu obcych, wystawą, gra, ściągają zaciekawioną publiczność, której dane istotnie wspaniałe widowisko.

Nora.

Kapelusze Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony
Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy, Rudolfa Neu-
walta, Lwów, Balonowa 3. 1818

Młyńskie urządzenia kompletne dostarcza bezzwłocznie
„Pilot“, Lwów, Batorego 4. 659

Papiery, star. akta, makulatury, kupuje fabryka pa-
piero Fuina. Wiadomość. Sekler, Krasickich 8. 2312

Łóżko, lampa salonowa, stojąca, portyery, naczynie ku-
chenne, porcelana, pościel i inne rzeczy do sprzedania
Mochnackiego 22, między 3—5. 2372

Czarny sukienkowy płaszcz z kołnierzem futrzatym z za-
rękaawkami do sprzedania. Wiadomość: ul. Zdrowie 9.
II piętro na lewo. 2389

Futro krymskie i umywalnica marmurowa do sprze-
dania, Lwów, Raelawicka 1, willa. 2346

Nauczyciel lub uuczycielka do prywatnego przygo-
towania jednego ewent. kilku uczniów z przedmiotów niż-
szego gimnazjum (także z łaciny i greki) poszukiwana
zaraz. Warunki wedle umowy. Wiadomość Nótaryat
w Podkameniu koło Brodów. 2341

Kamienie młyńskie, walce, kaspry, gazę, turbiny, trans-
misyje, lokomobile, motory, pompy — poleca „Pilot“,
Batorego 4. 2323

Pasy, motory, lokomobile, gąbry, maszyny do obróbki
metali i drzewa, pompy — poleca „Pilot“, Batorego
l. 4. 2322

Tokarnie, strugarki, heblarki, gryzarki, wiertarki, mo-
tory, lokomobile, pompy Worthingtona, poleca „Pilot“,
Lwów, Batorego 4. 2321

W gimnazjum żeńskim (z prawem publiczności) Cy-
pryany Brückówny wprowadza się w IV klasie ma-
tematyczno-przyrodniczy program 5-o klasowego gimna-
zjum wyższego (z językiem łacińskim i francuskim
nadobowiązkowo). Informacje od 3—4. Sakramentek
32. 1999

Ważne dla hurtown. składów PAPIERU.

Z dniem 26-go b. m. przenoszę fa-
brykę meją **wyrobów z papieru**
z ul. Szpitalnej 1, na ul. Korzeniow-
skiego 5, do lokalu specjalnie w tym
celu wybudowanego. Z powodu powięk-
szenia fabryki, będę mógł wszelkie towary
w zakres wyrobów moich wchodzące, jak
koperty, papiery listowe, zeszyty, notesy
itp., dostarczyć dla odbiorców hurtownych.

E. KORNBLUM
„PAPETERYA“

2447 Lwowska fabry. wyrobów papierow.

Kupim 7 kotłów pa owy systemu KORNWALL,

o powierzchni ogrzewalnej 60—80 m. kw. ciśnie-
nie, 12 atm., nowy lub w dobrym stanie.

Zgłoszenia z odpisem certyfikatu i ceną, proszę
wysyłać do Biura Łągiwnickiej fabryki dachów k
cegieł, Kraków, Sobi skieg 16. 2479

MEBLE

perwszorzedn. jakości, własnego wyrobu
poleca 2352

SKŁAD MEBLI Jakób SEINFELD
Lwów, Sykstuska 2 (w podwórzu).
Wystawia na „Targach Wschod.“ Hangar G. Nr. 19

Majątków do parcelacji

na rachunek własny lub właścicieli
potrzebuje Biuro Inż. Warchałowskiego i Spółki,
Lwów, Mochnackiego 22.

Polecę także parcelantów. 2054

TROTY tartaczne lub stolarskie
kupuje wagonowo firma „PION“, Lwów, ulica Lwow-
ska l. 44. Telefon 476. 2117

Motory elektryczne

od 1 do 30 M. K. 120/220 volt, — 27 K. M.

720 obr. 500 volt

ZE SKŁADU W WARSZAWIE — poleca

Inż. M. Szapiro i B. Berliner
WARSZAWA WILCZA 8.
Upraszamy o zapytania piśmienne. 2478

Mieszkanie 2465

5 do 6 pokoi z komfortem kupię zaraz — Oferty pod
„Milion“ do Biura ocłozz. M. T Krzysztofowicza, Sokoła 4.

Papiery, wyroby p' pierowe,
poleca firma: **GRÜNBERG I KOHN**, tylko
odbiorcom hurtownym. Składy ul. Strzelecka 8.
(Mieszkanie ul. Kaźmierzowska 47. 2465

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. NADEL
ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop. Lwów, pl. Halicki 7.
2114

Do sprzedania na Pomorzu

kamienice, wille, fabryki, gospodarstwa, folwarki, w So-
potach wille nad morzem, hotel i parcela 60.000 mtr.²
z plażą, połowa las 100 letn. Zgłoszenia: hiuro „Uczci-
wość“, Kraków, Podwale 3. 2196

Artykuły elektrotechniczne

jak żarówki, materiały instal., motorki
tp. moż a nabyć hurtownie w firmie
Kraus i Rabinowicz,
LWÓW, ul. św. Stanisława l. 2. 2385

Papier szmerglowy 1987
Glaspapier
Papier do czyszczenia strzelb
Płótno szmerglowe
Płótno Rny (Rudyleinon)
Płótno do czyszczenia strzelb
w pierwsorz. niemiec-
kim gatunku dostar-
cza Oesterreichisch-
amerikanische
Schleifmaterial en-
Ge ellschaft Ernst
Hahn & Co. Wien VII
Jen. przedstawiciel na
Lwów i Ws h. Galicyę:
Fl. Krause, Lwów,
Star' kowsk 35.

Blachę cynkową Nr.
22, 20 i Nr. 18.
Blachę żelazną czarną od
0.44 do 2 mm. grubości,
w ilości około 4 wagonów.
Ter destylowany (zw. Stein-
kohlent) er prima, kompo-
zy za dla łożysk.
Cynę an fe'ską oryg. bloki
m r' i Banka.
Gwoździe gontowe od 2
do 6".
Płachty nieprzemakalne do
krycia wagonów i stert
5 X 9 m².
Elek o motory, oraz dy-
namo: 4, 5.5, 7, .0, 12,
15 K 2.0 v.
M tery benzynowe 4 do
40 HP.
Silniki 4-kołowe, Pompy
centr fugalne ścąc-
zące, oraz w zelkie arty-
kuły techniczne 276
poleca ze składu Biuro tech.
Bolesława de D hie
w Krakowie, ul. Sie im-
kiego 35. Telef n Nr. 18.

CZAS

ODNOWIC

PRZEDPŁATE!

Platery!!

Chińskie SREBRA

poleca na „Targu Wschodnim“
Pawilon Główny, miejsce 8.

Firma JAN Ż GRZE I Ska,
Warszawa, Nowy Świat 30.

Specjalność: Nakrycia st łowa i deserow
wsz ikich fasonów. 2396

„OZON“

Hurtownia materiałów aptekar.
Lwów, Kollataja 8

SPECYFIKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE
ARTYKUŁY GUMOWE I CHIRURGICZNE
OLEJE TLUSTE I ETERYCZNE
SUROWCE LECZNICZE
PRZETWORY GALENOWE
OPATRUNKI
CHEMICALIA. 2388

Dla krów mleczy WAKCYRYNA

zwiększa wydajność dobrego mleka z dużą zawar-
tością tłuszczu, a przez to samo otrzymuje się
znacznie więcej masła. Chroni od chorób i wpływa
na ogólny wygląd i wagę krów. Dodawajcie stale
do paszy krowom „WAKCYRYNE“, a będziecie
mieli dużo dobrego mleka i masła. — Sprzedaż
w aptekach, składach aptecznych i spółkach roln.
Główny skład w aptece Wag owskich
i Kadecza, W rszawa, Chłódna 16.
Wysyła się za zaliczeniem poc towem. 2132



Przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe

Inż. Jan A. Schumann

Lwów, ul. Pańska 23. (Rok założ. 1808)

poleca ze składu 1649

Pompy, narzędzia i maszyny dla re-
kodzicia i przemysłu, naczynia kuchenne,
okucia budowlane, żelazo, blachę, stal.



CALY SWIAT

Wszystko już
SWIATOKARBON Kalke maszynowa
białkowa
maszynowe
paroczniki

Wystawiamy na Targach Wschodnich.

Wystawiamy na „Targach Wschodnich” Hangar M. Stanowisko 59-60.
Bydgoska fabryka klejów roślinnych „Eka” E. R. Otto Knoof-Bydgoszcz
 poleca do natychmiastowej dostawy: wszelkie g tanki klejów: introligatorski, biurowy, do fabrykacyi tutek cyga. etowych, pudełek, kopert, kleje dla przemysłu szewskiego i pokrewnego, etykietowy, fotograficzny itp.
Reprezentant: Dom handlowo-komisow IGNA CY CZOPP, Lwów, Długosza 23.

Fabryka wyrobów papierowych „rapeterya”, Lwów, ul. Korzeniowskiego 5, poszukuje zdolnego mechanika na stałe zajęcie. 2457

Fabryka wyrobów papierowych przy ul. Korzeniowskiego 5, poszukuje 2 introligatorów. 2456

Wspaniały fortepian dam w zastaw. Poszukuję pożyczki na 25%. Dołżowski, Zimorowicza 6. 2455

Dwa płaszcze studenckie i bluza do sprzedania. Kadecka boczna 7, II. piętro. 2454

Samochód ciężarowy „Praca” do nabycia po cenie okazyniej „Mieta”, Lwów, Jagiellońska 8. 2460

Samochód osobowy „Ford” sprzedawany okazyniej „Mieta”, Lwów, Jagiellońska 8. 2461

Kamienica dwupiętrowa — w samym śródmieściu — za 10.000 kor. do sprzedania. Marczyński, ul. Wąłowa 2. 2459

Pomieszkania na „Targi Wschodnie” do wynajęcia. — Marczyński, Wąłowa 2. 2458

Służący znajdzie zajęcie w fabryce wyrobów papierow. Lwów, Korzeniowskiego 5. 2484

Przedstawicielstwo dnzej fabryki przyjmie z rejestrow. Polski Dom dla importu i eksportu „Kompas”, Lw w, Kilińskiego 3 (gmach Unionbankn). 2433

Frezerkę i tokarkę do drzewa sprzedawany okazyniej „Mieta”, Lwów, Jagiellońska 8. 2462

Używane sztuczne zęby, platynę, złoto, srebro, precyozę, szlachetne kamienie, perły — kupuje, wypłacając najwyższą wartość. Strauch, jubiler, Lwów, ul. Legionów 29. 2486

Dziewczęta wyżej lat 14, znajdę stałe zajęcie w fabryce wyrobów papierowych przy ul. Korzeniowskiego 1. 5. 2435

Buro Niemczykowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. poleca nauczycielkę Francuskę na weseł, doborowe siłę nauczycielską, bony Polki, cudzoziemki, zarządzynidystygowaną, klucznice, panny służące, kucharzy, kucharzki, lokaj rządceów, e on m w, leśniczych, ogrodników, buchalterów, siły biurowe, wszelką służbę. 2393

Największa apłeka Wielkopolski z czteropią rową kamienicą do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Mr. Stein, Lwów, Mochnackiego 22. 2393

DOBRCZE I TANIO!

Kupuje się zeszyty, przybory szkolne i kancelaryjne papiery, tuteki, bibułki, mydła toaletowe, tylko w hurtownym i detailicznym składzie firmy 1393

BRACIA GROSSKOPF i Ska
LWÓW, PASAŻ HAUSMANA 3

Pracownia figur
Jan Staniewski
 Łódź, ul. Nawrot 11.
 poleca wielki wybór figur własnego wyrobu.
 Proszę odwiedzić wystawę moją na „TARGACH WSCHODNICH”. 1866

MAKA

Hurtowna sprzedaż amerykańskiej i krajowej mąki pszennej i żytniej oraz artykułów kolonialnych z dostawą do domu
Klarberg, Bürger i S-ka
 ul. Kazimierzowska 20. 2446

1 wagon śrub, 1000 sieżczark, 25 gniotowników, maszyny do wyrobów cementowych, motory elektryczne i dynamomaszyny oraz w. i. tanio sprzeda
PION
 Zakłady przemysłowe Lwów Lwowska 48. Tel. Nr. 4-7-6. — na „Targach Wschodnich” pawilon prow. „P” grupa VIII. stanowisko 15. 2404

Czas odnowić przedpłatę!

Najrady nie szę środek dla cierpiących na
PRZEPUKLINĘ

(dla Panów, Pań i dzieci).
 Każdą, choćby najstarszą przepuklinę, nawet gdy operacja ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie pozbistem przedstawieniu się bez bólesci i skutecznie bandażami nowego patentowanego wynalazku mego i prof. Dra Raskał'a (Dyrektora szpitala św. Szczepana i profesora w Bud peszcie). — Dla pań damska obsługa.
 Patenty we wszystkich państwach. 2467
M. TILLEMANN, Kraków, Zwierzyniecka 4.
 (obok Hotelu „Wiktorya”).

Spółka
„ESHAPE”
 Handlowo-Przemysł
 Lwów, Akademicka 15. — Tel. 469
 dostarcza natychmiast 242
PASÓW TRANSMISYJNYCH
„GRIPOLY”
 z sierści wielbłądziej dla kopalń i fabryk.
 11-krotna! wytrzymałość 11-krotna!
 pasów skórzanych.

S-ka. Handl. Przem.
„Eshape”
 Lwów, Akademicka 15.
 Telefon 469.
 dostarcza natychmiast 243
Open i defek samochodowych
„Michelin Cables” i „Pirelli”.

Karbidowe lampy
 rowerowe, ręczne, straganiarskie i stołowe palniki oraz karbid na wagę hurtownie i detailicznie, poleca
JAKÓB ROSENMAN, LWÓW,
 ulica AKADEMICKA 1. 26. 1978



WINKELHAUSEN
STAP GARD (POMORZE)
 zał. 1846

Jeneralne Przedstawicielstwo
H. PODKOMORSKI i Ska
 Warszawa, ulica Nowogrodzka 1. 31.
 Telefon N. 176-32.
Wystawiamy na Targach Wschodnich.

„FLORA”
PRACOWNIA NOWOCZESNEJ FOTOGRAFII
 Lwów, plac Maryacki 6-7 (wchód przez bramę na prawo) wykonuje precyzyjnie artystyczne zdjęcia gabinetowe, wizytowe, zdjęcia towarzyskie (tableau) i fotografie do legitymacji. Wobec zaangażowania sił pierwszorzędnych, gwarantuje za znakomite wykonanie powierzonych prac. 2428

PRZEDSIĘBIORSTWO

d'a BUDOWLI PRZEMYSŁOWYCH I KOMUNIKACYJN.

ARCHITEKT I BUDOWNICZY 2440

MICHAŁ ULAM

Lwów, Zyblikiewicza 27, telefon 338

Kraków, ul. Gołębia 1.1, telefon 2280

Frysztat na Śląsku, telefon 19

Wiedeń L Elisabethstrasse 13, tel. 6428

**REKLAMA
ŚWIETLNA****NA PLACU TARGÓW WSCHODNICH**wyświetla wszelkiego rodzaju reklamy
oraz wykonuje wzory i diapozytywy. 2413

Zamówienia przyjm. je biuro reklamowe Targów Wschodnich, Św. Mikołaja 23.

Na Targi Wschodnie**M. ASKENAZY****24 JAGIELLOŃSKA 24**

poleca swoją honorową 2487

**RESTAURACJĘ, POKÓJ DO ŚNIA-
DAN I HANDEL DELIKATESÓW**

Ceny przystępne

Na Targi Wschodnie**Czas odnowić prenumeratę****WYSTAWIAMY na TARGACH WSCHODNICH
W PAWILONIE POLSK. BANKU HANDLOW.****KRÓL SZAMPANÓW --- SZAMPAN KRÓLÓW****CARNIER i S-ka****PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA WIN SZAMPAŃSKICH****NA SPOSÓB FRANCUSKI**Kupców przybyłych na Targi zapraszamy do zwiedzenia naszych
zakładów, pierwszych wzorowych tego rodzaju w Polsce. 2309

Dojazd tramwajem HG na miejsce. — Czas zwiedzania od 3 do 5 po południu.